GAZETA KRAKOWSKA

Nro 63.

Z KRAKOWA DNIA 6 SIERPNIA 1817 Roku WE SZRODE.

Dokończenie opisu przewiezienia Zwłok ś. p. JO Xcia Józefa Poniatowskiego z Warszawy do Wolnego Miasta Krakowa.

Dzień 23 Lipca był dniem złożenia tych Szanownych Zwłok w Grobie Królewskim; gdzie popioły Jana III. spoczywaią. Od samego rana huk działowy ogłaszał ten żałobny obrzęd. Gromadził się lud do Kościoła oglądać po raz ostatni czci godne Zwłoki; szli Kapłani Swieccy i Zakonni czynić SS. ofiary i nieśli modły za wieczne zmarłego życie. Milicyia piesza Krakowska stała uszykowana przez cały Kościół. Przy Katafalku Grenadyery i wielka liczba Officerów wyższych i niższych stopni, i z dawney Gwardyi Miasta Krakowa. O godzinie 10 miał Mszą pontyfikalnie JW. JX. Woronicz Biskup Dyecezyi Krakowskiey przy Assystencyi licznego Duchowieństwa i muzyce z naypierwszych dobraney osób. Po skończoney Mszy JW. JX. Łancucki Archyprezbyter Kościoła Panny Maryi Infułat, znany z wymowy poruszaiącey umysły i serca, w żałobnem głosie wystawił czułe życie i zgon Xiążęcia dla oyczyzny. Po tey Mowie JW. Senator Kasztelan Linowski w krótkich wyrazach wyobraziwszy stratę Polaka w wczesnym zgonie nieodżałowanego Wodza, dziękował Imieniem Familii, całey zgromadzoney Publiczności za dowody uczcić, z iakiemi temu smutnemu była obecną obrzędowi. Po odprawionym Kondukcie i odśpiewanym *Castrum Doloris* przez przytomnych Biskupów i Prałatów, nadszedł moment, gdzie Ciało miało bydź niesione do Grobu. Przytomni Officerowie wrożney, a rozrzewniaiące postawie po raz ostatni zbliżyli się do swego Wodza i na rękach swoich nieśli Szanowne jego Zwłoki. Przed otwartym Grobowcem zatrzymał ich Pasterz Dyecezyi JW. JX. Woronicz, i w duchu Religiynym wystawiwszy ścisły związek Obywatelskiego życia z zasługą na wieczysty żywot pobłogosławił czcigodnym Popiołom. Tak chciały mieć Naywyższe Nieba wyroki, aby Cnoty i zasługi tego Xiążęcia przy ostatniey w dniu tym posłudze przez trzech Sławnych Narodowych Mówców do poźney potomności podane były.

W tymże dniu sporządzony został wywod słowny, względem tosamości Zwłok, z Lipska przez Warszawę do Krakowa przyprowadzonych, który to wywod słowny w iednym Oryginalnym Exemplarzu JW. Senator Kasztelan Linowski Prześwietney Kapitule złożył.

Mieszkaniec Domu przy ulicy Kopernika w czasie Pogrzebu Xięcia Józefa Poniatowskiego, na Urnie zamykaiącey Zwłoki nieśmiertelnego Wodza woysk Polskich zawiesił Kwiat żałobny, z tym wierszem:

Aurea quæ dicor populis Cracovia cunctis,
Heu! aurum tristis jam Tibi pono meum.
In nostro Tu Gemma auro Dux Magne fuisti!
Vilescitque aurum, dum mea Gemma peris!
O! utinam totum in lachrymas mihi transeat aurum,
Ex auro lachrymis dignus eo Ipse meis.

Stosownie do obwieszczenia uczynionego w Gazecie Krakowskiey Nr. 51 r. b. Szkoły tuteysze Przygłowne Akademickie odbyły Popisy swoie w dniach 24, 25 i 26 z. m. w obecności JJWW. Kommissarzy Organizacyynych, JW. JX. Biskupa Krakowskiego, JW. JX. Prałata Panny Maryi, Wgo Wizytatora Szkół i innych Członków Akademii, tudzież wielu WW. Gości oboiey płci.

Dnia zaś 27 Lipca przed południem w obecności wyżey wspomnionych Wysokich Gości, odbyło się zakończenie tychże Szkół, w następuiącym porządku:

W. Himonowski Rektor Szkół Przygłownych Akademickich, zagaił posiedzenie wystawuiąc w krótkim rysie usiłowania Nauczycieli w tym kończącym się roku Szkolnym i postęp Uczniów w Naukach i obyczayności, iak się to na popisach w obecności świadków ze wszech miar tak Szanownych okazało. Wspomniał o zaszczycie, który ma spotkać Uczniów cnotą i nauką celuiących przez nagrodę, którą maią odebrać z rąk JW. Miączyńskiego Kommissarza Organizacyynego z kolei Prezyduiącego, tudzież o wsparciu, iakie maią odebrać Uczniowie ubożsi z dobrey aplikacyi zaleceni, a to z dobroczynnych funduszów Przodków naszych. W reszcie przedstawił Rodzicom i Opiekonom Dzieci oddawanych do Szkół ważny wpływ do pożądanego skutku edukacyi przyzwoitą onych lokacyią i dobry wybór domowego Nauczyciela, okazywał w praktyce złe skutki przez uchybienia w oboygu, i że tych uchybień bez porozumienia się Rodziców lub Opiekunów ze Zwierzchnością Szkolną ustrzedz się nie podobna.

Po tem JW. JX. Łancucki Prałat Archiprezbiteralnego Kościoła Panny Maryi iako Członek Dozoru Szkolnego, mowił iak następuie:

"Młodzieży Szkolna! Jakże iest piękny i podziwiaiący Widok! patrzeć na Człowieka wychodzącego z nicości przez własne wysilenia, rozpędzaiącego światłem rozumu cienie, któremi go otoczyła Natura; wznoszącego się nad samego siebie, wciskaiącego się poięciem, aż w Niebieskie szlaki, a z tych wysokości podniebnych zstępuiącego w siebie samego, ażeby się tam uczył człowieka, poznał iego przyrodzenie, powinności i koniec; powiedział to z uniesieniem sławny wieku zeszłego Filozof w przód, niżli się zagłębił w poszukiwanie: czyli nauki i sztuki przyłożyły się więcey, do oczyszczenia, lub do zepsucia obyczaiów. Ten sam wielki i podziwiaiący widok, odnowiliście Uczniowie Szkół tuteyszych, w oczach Publiczności, zdaiąc sprawę z postępu swego w tem wszystkiem, co światła i gorliwa praca zacnych Nauczycieli, przelać w Was usiłowała. W tey, to zaiste Świątyni na-

uki doprowadzono Was do pierwszey iestestwa waszego chrzcielnicy, gdzie odłączeni od gromady zwierząt, piękności imie człowieka wzięli.. Wniey władze duszy waszey rozwinięte zostały, które Natura obdarzyła w prawdzie mocą działania, lecz działać niemi nie nauczyła Wniey otwarte dla Was zostały podwoie przeszłości, na które poglądać z kolebki, oko wasze nie mogło. Wniey obok Nauczycieli waszych zasiedli w katedrach owi starego świata Mędrcowie, których nauki, sława, przedarłszy się przez tyle wieków i o te obiwszy się mury, serca wasze poruszać, wasz rozum oświecać wasze ucho głaskać, i Was całych ze tak powiem) przerabiać umiały. W tey to samey Swiątyni iuż i przyszłości tayne lub kręte drogi zwiedzone przez Was zostały. Niebo bogatą planet przystroione odziewą, nie zostawiło oka waszego w zadziwionym osłupieniu. Ziemia zdała wam rachunek swoiey płodności, swoich Skarbów, swego gospodarstwa czekaiąc od was dalszych rozkazów, aby się Wam z wdzięcznością wypłacić mogła. Ciekawość wasza przebiegła wszystkie lądy, zmierzyła ich granice, wyrachowała ludność, zważyła potęgę, pokłoniła się tronom Królów, a o szczęscie podległych im zapytała się Narodów. Nie ustraszyły ią bynaymniey przepaści morskie: gdzie *Amerykus* imie swoie uwiecznił, gdzie Cooka podróże, drogę na oceanach wskazały, tam ona zasięgła, tam rozumowi waszemu, warsztat iego pracy i usiłowanie wskazała. Jakżeście dziś różni od Was samych, od Was! gdyście w pieluchach samą tylko postać człowieka mieli! gdy iężyk w ustach Waszych splątany, wymowić nawet tego imienia nie umiał. Dziś więc postrzegaiąc na Was cechę myślącego, i siłą rozumu działaiącego iestestwa, witam Was iako znakomitą cząstkę rodu ludzkiego i imie człowieka w was szanuię. W tey samey Swiątyni Nauk, które Was do zacności człowieka podniosły, wskazano Wam ieszcze ziemię Rodu waszego; ziemię, i Imie Oyczyzny waszey maiącą, tę wspólna Matkę Obywateli, i iednem szczęścia lub niedoli połączonych ogniwem. Odkopano w niey groby Oyców waszych, których chwała, i waleczność, tak szerokie iey niegdyś zakreśliły granice. Wskazano Wam mieysca gdzie to były *słupy Chrobrych*, gdzie *wyłomy Zygmuntów*, abyście w nich świętości imienia Przodków waszych szukali. Nucono Wam śpiewy o Zawiszach, Zołkiewskich, Chodkiewiczach, Czarneckich, Poniatowskich, abyście pamięcią ich sławy i męstwa, Polską duszę w Was pokrzepiali. Wskazano wam wreszcie i te nieodżałowae straty, o iakie niezgoda domowa i piersiami iey karmiony nierząd, Oyczyznę Waszą przyprawiły. Wszystko to potężnie działało nad Uczuciami waszemi, wszystko to zbogacało umieiętność waszą, iak Oyczyznę kochać, iak iey służyć, iak dla iey obrony stawać macie. Witam więc was powtornie, iako nową osadę oyczystey ziemi i piękny zaród Polskiego plemienia. Te wszystkie Nauki iakimże dla was ogłaszano ięzykiem? naypierwszem iego brzmieniem była cnota i Religiia. Tey świętość, że była celem gorliwości Naddziadów waszych, nauczył Was ów Stary wieków Mieczysława Polak, który przy Ołtarzach Boga, dobywał szabli, aby nią i Jey i swoich Nieprzyiacioł gromił. Tey zaniedbanie iak okropne przyniosło skutki, iakiemi klęskami Europę, tyle razy zalały, bliskie Oyców naszych, i nasze nieszczęścia pewnie Was nauczyły. Takiemi wiadomościami zbogaceni, przebyliście rok cały szkolnego Zawodu. Tak pięknie przybranych, oddaią Was Rodzicom, Oyczyznie i Społeczności Nauczyciele Wasi Nadchodzi czas Ich spoczynku, a waszey dla nich wdzięczności. Powracaiąc do domów waszych lepszymi niżeliście z nich wyszli. Powracaiąc z zapasem Nauk, waszemu szczęściu, rownie iak Oyczyznie i Społeczności użytecznych, zbieraycie kwiaty na uwicie laurów, którymi skronie Nauczycieli waszych szczycić się maią. Tym kwiecistym laurem dla Nich, bądźcie Wy sami. Będą oni w spoczynku swoim skrzepiać siły, do dalszych posług kraiowi i Wam potrzebnych; Wy dary Ich szanuiąc obok Jmienia Rodziców Jmiona Ich, iak świętość domową w sercach waszych zachowaycie. Szanowni Nauczyciele! przestańcie na tey małey odsłudze, którą Wam Uczniowie wasi dziś ofiaruią. Jest ona

)2(

dziełem i ich serca, upominkiem wdzięczności, nad który nic droższego dadź nie mogą. Chcą oni bydź z Nauki waszey światłemi, poczciwemi ludźmi, Swiatłemi i dobremi Obywatelami; czyliż tu brakuie czegobyście od nich domagać się mogli; ia w Imieniu Oyczyzny czynię Wam dzięki. Zasłużyliście się Jey dobrze. To świadectwo podnosi zasługę waszą do tey nagrody, którą tylko sprawcy szczęścia Oyczyzny odbierać zwykli. Twoia tu Obecność JW. Pełnomocy Kommiss. Nayiaśnieyszego Alexandra Imperatora Wszech Ross; Króla Polskiego, uwieńcza dziś i prace Nauczycieli, i usiłowania chwalebne Ich Uczniów. Gdyby zamknięta xięga dzieiów narodowych, pamięć tylu znakomitych Polaków zakryła, Ty sam ieden wystarczysz na wzór, iak myślć, co umieć i co czynić prawy Polak powinien; Twóy głos podniesiony do tey Młodzieży, prawodawcą będzie miał dla niey powagę, a Nagrody, które z Rąk Twoich odbiorą, znakomitsi w zasłudze szkolney Uczniowie, ten sam u nich znaydzie szacunek, iak gdyby one z rąk Oyczyzny wzięli.„

Po skończoney tey mowie zabrał głos JW. Miączyński i w te mówił słowa:

"Zacna Młodzi! W tym roku znowu, przyiaźnego losu udziałem, przypadło na mnie bydź świadkiem Twoich zalet i rozdawać nagrody tym szczęśliwym, którzy na nie przez celnieysze serca i umysłu przymioty zasłużyli. Podług zapewnień W. Rektora w biegu nauk tegorocznim licznieysze niż kiedy indziey było współubieganie się na drodze pilności i obyczayności o zaszczyt otrzymania nagrody. Szczęśliwa wiadomość! Od takich to chwalebnych do dobrego wyścigów, od tych pożądanych młodocianego wieku o lepszą zapasów, poczyna się zaród tęgich umysłów, które doyrzawszy, w rozmaitych potem zawodach przynoszą swoiey Oyczyznie pożytek i chwałę. Sławna Szkoła Krakowska liczny szereg iuż takowych po różne czasy dostarczyła. — Nie będę Ci zacna Młodzieży powtarzał powinności Twoich, ani zalecał korzyści z osiągnienia nauk spływaiące. Wystawiłem Ci to w przeszłoroczney odezwie, prócz tego pobudzenie namowy Rodziców i Nauczycieli, własne Twoie uczucia i przykłady z braci iuż doyrzały h brane przekonywaią Cię dostatecznie o nauk potrzebie —— Ale nie mogę tu nie powtorzyć poleceń, które radbym, aby Ci nieustannie wpaiano; a te są, ażebyś się szczególniey starała w dobrych obyczaiach się utwierdzić i na moment ich nieutracić. Religiia i obyczaie są głowną zasadą tak osobistego, iak ogólnego szczęścia. Naybystrzeyszy rozum; naylepsze prawa niezrządzą pomyslności, iak skoro złe obyczaie staną im na przeszkodzie. Widzicie to z historyi, iak małe narody przy czystości i prawości obyczaiów, od szczebla do szczebla postępuiąc doszły szczytu chwały i pomyślności. — Widzicie także, że ogromne, naymądrzey urządzone Państwa padły ofiarą zepsucia obyczaiów, bo cnoty Obywatelskie, które porządek towarzyski i siłę Państwa stanowią, nie mogą się przedrzeć do serca, kiedy ie nieprawość osiadła. A Wszechmocny wszystkiego Twórca nieodzownym wyrokiem tę za nię osobistą wymierzył karę, że człowiek złych obyczaiów zgryzotami sumienia i wzgardą ludzi dręczony, sobie samemu obrzydzeniem się staie. — Nie ma, Bogu dzięki, ieszcze do waszego niewinnego serca żadna złość przystępu. Staraycie się tylko tak ie uzbroić, ażeby w przyszłość, kiedy wam iuż szranki samowolnego życia otwarte zostaną, nieprawość do was przystąpić nie śmiała. Wydrążcie w sercach waszych z naytroskliwszą usilnością Boskie prawidła moralności, wzrastaycie z niemi razem i tak nierozłącznie, *iżby wam się obowiązki iak prawego* serca pod względami należnemi Bogu, Oyczyznie, Rządowi, bliźniemu i sobie samemu dochować, w drogą zamieniły naturę. Naśladuycie szanownych Nauczycieli waszych, którzy wam takowe usty i przykładem podaią, a za co, równie iak za wszystko dla dobra waszego ponoszone, ia im i Tobie W. Rektorze imieniem Rządu dziękuię. — Przyymiy w tem mieyscu także Prześwietny Nadzorze i Ty Szanowny iego Członku niespracowany w zawodzie o dobro Młodzieży Mężu, JW. Prałacie Łancucki moie podziękowanie. Kiedy te młodociane szczepu ludzkiego gałązki doydą swey doyrzałości, wdzięcz-

ność ich szczera uwuie dla Ciebie z słodkich umysłu owoców, do których wyprowadzenia usilnie pomagasz wieniec naymilszy Tobie i godny serca Twojego. — Zacna Młodzieży! Co się tycze kształcenia serca i rozumu waszego, mogę wam tę przyiemną udzielić wiadomość, że Kommissyia Organizacyyna odpowiadaiąc dobroczynnem widokom Naywspanialszych tey Rzeplitey Opiekunów była w stanie te Szkoły w przyszłość tak urządzić, że prócz potrzebnych Professorów do każdego rodzaiu nauk umysłowych i sztuk pięknych, będą ieszcze Nauczyciele do wszystkich ćwiczeń Gimnastycznych: iako to do tanca, pływania, ieżdzenia na koniu, robienia bronią, i t. p. — Tak więc, byle wam na chęci nie zbywało, możecie, postępuiąc z koleią czasu każdey gałęzi nauk zamierzonego, nauczyć się w tem tu mieście wszystkiego, tak tego, co duszę i rozum, iak tego, co ciało zdobi, iak nareszcie tego, co w przypadku nieszczęścia, ratunku w samem sobie, iak to naprzykład pływanie, dostarcza. — Przystąpcież już uprzeymych nadziei Młodzieńce! do odebrania z rąk moich nagród i przyymiycie odemnie każdy w szczególności szczere powinszowanie. „

Tak wezwani przez JW. Kommissarza Prezyduiącego Uczniowie do odebrania z rąk Jego nagród sobie przeznaczonych, odebrali ie w następuiącym porządku:

Z Klassy VI. 1 Glotz Karol; 2 Pogonowski Stanisław; 3 Błeszyński Abdon; 4 Sławianowski Stefan; 5 Treytler Antoni; 6 Jarocki Józef; 7 Janowski Franciszek; 8 Bogacki Jan; 9 Bierzyński Roman; 10 Rożycki Michał.

Z Klassy V. 1 Rutkiewicz Kazimierz; 2 Gąsiewski Julian; 3 Gąsiorowski Wincenty; 4 Głębocki Wincenty; 5 Hube Romuald; 6 Błeszyński Józef; 7 Gostkowski Karol; 8 Błeszyński Ludwik; 9 Drake Ludwik.

Z Klassy IV. 1 Zeliński Marcyjan; 2 Borowski Wacław; 3 Bierzyński Teodor; 4 Boniecki Ferdynand; 5 Trepka Ignacy; 6 Boniecki Antoni; 7 Szpor Ignacy; 8 Banczakiewicz Władysław; 9 Sławianowski Jan; 10 Zwierkowski Paweł.

Z Klassy III. 1 Horodyski Emil; 2 Wolski Roman; 3 Bogusławski Stanisław; 4 Bieliński Henryk; 5 Kopyciński Ignacy; 6 Hebda Wincenty; 7 Massalski Konstanty; 8 Rusocki Kwiryn; 9 Gudrayczyk Jacek; 10 Mistalski Józef; 11 Rogawski Stanisław; 12 Wilski Leonard; 13 Leszczyński Jan.

Z Klassy II. 1 Rożycki Erazm; 2 Syktowski Karol; 3 Kossakowski Antoni; 4 Doruchowski Michał; 5 Przyłęcki Woyciech; 6 Zelkowski Maxymilian; 7 Steczkowski Jan; 8 Słoniński Antoni; 9 Skorzewski Felix; 10 Szabelski Woyciech; 11 Buiakowski Andrzey; 12 Zębaciński Szymon; 13 Reichesdorfer Jan.

Z Klassy I. 1 Michalczewski Xawery; 2 Wolski Władysław; 3 Lewicki Józef; 4 Godlewski Apoleon; 5 Dłuski Józef; 6 Bronicki Franciszek; 7 Louis Walenty; 8 Mączański Józef; 9 Łychowski Józef; 10 Różycki Antoni; 11 Charasiński Adam; 12 Kadłubowski Stanisław.

Daley ogłosił W. Rektor Uczniów zasługuiących na promocyią z pochwałą, lub na samą promocyią, tudzież 100 Uczniów którzy zyskuią wsparcie z Borkany, nie liczył zaś do tego regestru tych 40 Uczniów, którzy z czułey dobroczynności Prześwietney Kapituły wsparcie nieco w przody odebrali.

Potem JP. Bierzyński Roman Uczeń Klassy VI. w mowie łacińskiey okazawszy iak Edukacyia iest zasadą rzetelney szczęśliwości, którey każdy Człowiek z natury pragnie i stwierdziwszy przykladami, iak

wielcy ludzie tą prawdą przeniknieni naywiększych nie szczędzili ofiar dla własnego lub innych ludzi ukształcenia, wyraził dziękczynienia Uczniów dla wszystkich dobroczyńców tey Szkoły.

Toż JP. Treytler Antoni, Uczeń Klassy VI. w mowie Polskiey okazał, że dobra Edukacyia przez oświecanie rozumu i ukształcenie serca sposobiąc człowieka do ścisłego i chętnego pełnienia swych obowiązków, naywiększą przez to czyni przysługę człowiekowi; stąd wyprowadził obowiązki wdzięczności Uczniów dla wszystkich tych dobroczyńców, którzy im iakimkolwiek sposobem w Edukacyi dopomagaią, i tę wdzięczność oświadczył.

Nakoniec JJPP. Bieszyński Abdon, Glotz Karol, i Jakubowski Franciszek Uczniowie Klassy VI. przeczytali piękne ody przez siebie zrobione, wyrażaiąc wdzięczność Nauczycielom. JP. Jakubowski celował w swoiey Odzie i tak w tey i w ćwiczeniach Poetyckich w trakcie Szkół robionych, okazał w sobie zarodki ducha Poetyckiego, które ieśli się z czasem rozwiną i doyrzeią, wydadzą piękne owoce dla Literatury Polskiey.

Wreszcie Msza uroczysta w Kościele S. Anny przez W. JX. Marczyka Nauczyciela Religii w tych Szkołach celebrowana, odśpiewanie *Te Deum*, rozdanie w klassach Uczniom Programmów Popisowych, wypłacenie 100 Uczniom ubogim przez W. Rektora, iak się wyżey powiedziało ogłoszonem, wsparcia w pieniądzach z funduszu publicznego, i ogłoszenie wakacyy do d. 19 Września b. r. uroczystość tego aktu i rok szkolny zakończyły.

Z Peterzburga d. 1 Lipca d.

Nastąpił tedy dzień przeznaczony na obchód ślubów małżeńskich W. Xcia Mikołaia z W. Xiężną Alexandrą Teodorowną. Rozchodzą się odgłosy dział, zapowiadaiące szczęśliwą chwilę połączenia się osób równie wysokich cnot i zalèt iak urodzenia. Kościoły napełnione ludem błagaiącym Boga o pomyślność zaślubiaiących się. Dziś wieczorem miasto całe ma bydź wspaniale oświecone. — Jutro będzie wielki obiad u N. Cesarzowey Maryi Teodorowney dla pierwszych trzech klass, wieczorem zaś widowisko teatralne w Eremitażu. D. 3 b. m. wszystkie znakomite osoby maiące wstęp u dworu, składać będą powinszowania nowo zaślubionem. — Dnia 4 b. m. bal u N. Cesarzowey Maryi Teodorowney. — Dnia 15 b. m. wielka przechadzka w Kateryngofie. — Dnia 16 wielki bal u nowo zaślubionych. — Dnia 21 faierwerk w Oranienbaumie. — Dnia zaś 22 w święto Cesarzowey Maryi, obiad w Peterhofie, wieczorem tamże maskarada wielka i wspaniałe oświecenie ogrodu przewyższaiące wszystkie widziane tam dotąd.

— Dnia 3 Lipca. —

W przyszłą Niędziele, to iest d. 1 b. m. w dzień ślubu W. Xięcia Mikołaia z W. Xiężną Alexandrą Teodorowną po balu u dworu, nastąpiły przenosiny nowo-zaślubionych z pałacu zimowego do pałacu nazywaiącego się Aniczkina. Cała przestrzeń ulicy od zimowego mieszkania dla nowo-zaślubionych nad rzeką Fontałką pałacu ieszcze od godziny 2giey po południu zapełniła się ludem, a wszystkie okna domow po obu stronach tey naydłuższey i naypięknieyszey w Peterzburgu ulicy, zaięte były samą płcią piękną, balkony także i ganki napełnione były widza-

mi. O godzinie 9tey, zabroniono przeiazdu wszystkim prywatnym po tey ulicy i N. Cesarz i Cesarzowa Panuiąca w podwoyney kosztowney karecie zaprzężoney sześciu końmi, poprzedzili cały orszak, który dopiero w półgodziny nastąpił. Szwadron huzarów gwardyi poprzedzał cały ten przeiazd, za nim następowało ośm karet mieszczących rozmaitych urzędników dworu; w niewielkiey odległości postępował szwadron konno gardystów maiącey na czele 12tu trębaczów graiących marsz; tuż za nim ośmiu laufrów szło przed wspaniałą karetą zaprzężoną 8 białemi bogato ubranemi końmi, mieszczącą w sobie N. Cesarzową Maryią, obok którey z prawey strony siedziała nowo-zaślubiona W. Xiężna Alexandra; na przodzie zaś poiazdu W. Xiążę Mikołay i J. K. M. Xiążę Wilhelm. Daley poiazd podobnież okazały, zaięty był przez Xiężnę JMć Wirtembergską, iey córkę Xiężniczkę Maryią, WW. Xiążąt Konstantego i Michała. Następowało iescze wiele poiazdów, w których były Damy honorowe dworu Pruskiego i tuteyszego, Kamer-Freliny, Freliny i inne osoby składaiące dwór nowo zaślubionych. Cały orszak zamykał szwadron kawaler gardów. O godzinie dziesiątey miasto całe wspaniale było oswiecone. Dom Posła Pruskiego zwracał szczególną uwagę. W pięknem przezroczu unosił się orzeł tego Królestwa maiący na około siebie stosowne do okoliczności rozmaite allegoryczne wyobrażenia. Nadto, w wielu mieyscach dawały się widzieć przy rzęsistych światłach piękne przezrocza.

Dnia 11 Czerwca JO. Xiążę Feldmarszałek Barklay de Tolli przybył do Kurska: tegoż dnia był na ćwiczeniu podoficerów orderowego pułku kiryssyierów, oglądał lazaret, a dnia 12 wyiechał do powiatowego miasta Szczygry.

W gazecie Peterzburgskiey *le Conservateur Impartial*, z dnia 29 Czerwca czytamy: — „Podług dostrzeżeń czynionych w obserwatoryum Cesarskiey Peterzburgskiey Akademii nauk, zboczenie igły magnesowey: było w roku 1806 — 7 st. 52 min. w r. 1811 7 st. 56 min:; w r. 1817 d. 17 Czerwca — 7 st. 16 min:; a tak w przeciągu lat 11tu zmnieyszało się corocznie nieco więcey nad 3 min.

Handel i przemysł w Bessarabii, pod troskliwą pieczołowitością rządu znakomicie się podniosł. Kupcy i rolnicy, uczuwszy wpływ oycowskiey troskliwości N. Cesarza o pomyślność poddanych, podwaiaią pracowitość ku podniesieniu kraiowego przemysłu. Powiększyła się żegluga na Dunaiu i handel w porcie Izmaiłowskim, dawniey nieznaczny, staie się tem znakomitszym, że iest mieyscem dla przedaży głownieyszych artykułów naszych produktów. W roku teraźnieyszym do dnia 15 Maia przybyło do portu Izmaiłowskiego z Stambułu i innych mieysc okrętów z towarami zagranicznemi: Rossyyskich 40, Austryiackich 11, Francuzkich 2, Angielskich 7, Greckich 56, które napowrót w porcie nabrały przenicy miodu i wołowego łoiu.

Z Wiednia d. 29 Lipca.

Podług doniesienia z Florencyi z d. 6 b. m. nadeszła tam przez wyprawionego z Lizbony w d. 23 Czerwca gońca urzędowa wiadomość, iż eskadra Portugalska, która zabrać ztamtąd ma J. Cesarzawicowską Mość Królewnę Następczyną tronu Portugalskiego i Brazyliyskiego, odpłynęła z

Lizbony tegoż fatu, a zatem co chwila iest oczekiwana. — Przez tegoż gońca Poseł Portugalski przy naszym Dworze, Margr. Mariałva, odebrał doniesienie, że przybyły w 52 dni z Rio-Janeiro do Lizbony Portugalski okręt przywiozł wiadomość, iż w d. 20 Maia na brzegach Pernambuko z wież Olindy i Recife powiewała znowu bandera Królewska. Odzyskanie tych twierdz było dziełem wyprawy z Rio-Janeiro, a skutkiem wysłanych do tey prowincyi woysk z Bachia, z których pokazania się korzystaiąc mieszkańcy, wracaią do porządku i posłuszeństwa. Niektórzy z herszców rokoszu cofnąć się mieli z z do 900 stronników w głąb kraiu, lecz i tam dosięgnie ich zapewne w krótce ścigaiąca ręka sprawiedliwości.

Z Londynu d. 18 Lipca.

Pisma nasze kłocą się mocno o pytanie czyli Anglia Niemieckiem kraiom, a mianowicie anzeatyckiem miastom dać powinna lub nie wsparcie przeciw Barbaryzyczykom? Times i inne ministeryialne gazety oświadczaią się za takowem wsparciem. Anglia (wyrażaią) iest istotnie interessowaną, aby handel na całym świecie kwitnął. Przypuściwszy, że Barbaryyskie okręty szanować będą banderę Angielską; ale czyli także szanować będą Angielską własność, płynącą pod obcą banderą? Jakże często Anglicy ponieść mogą znaczną szkodę na obcych okrętach, które ci rozbóynicy zabierać będą. Nareszcie, czyliż to na zawsze nie iest chlubą dla W. Brytanii, kiedy małe kraie proszą o iey pomoc, i kiedy iest pośredniczką i przestrzegaczym porządku na morzach? — Oppozycyyne zaś pisma powstaią mocno przeciw takowemu wsparciu. Jakże (mówią one) w wielu okolicach stałego lądu, wyiąwszy Niderlandy, postępuią względem Angielskich towarów, a morska nasza siła bronić za to ma ich bandery? Spodziewamy się, iż żaden Angielski Minister nie zdradzi tak dalece interessu swey oyczyzny, dżeby choć uncyią prochu kosztem kraiu na takowy cel obrócił. Jakąż mamy wdzięczność za wszystkie nasze ofiary? Zaledwo pokonaliśmy zbroynego lwa Bonapartego, przed którym wszystko drżało, już ci krzyczą na wielkość Anglii i handlowe iey spekulacyie. — Tak utrzymuie oppozycyia; lecz rząd zapewne inaczey myśli.

Znana z uwolnienia swoiego męża Pani Lavalette, przybyła do Anglii dla odebrania pieniędzy z Banku, bawiła tu dni 14 i w przeszłym tygodniu udała się do Paryża.

W Plimucie doświadczano nowego wynalazku wydobywania okrętów z wody, które na liniiowym 80 działowem okręcie przedziwnie się udało.

Xżę Rejent przedsięweźmie za dni 14 podróż do hrabstw Glucestru, Worcestru i Warwik.

Podług pism Amerykańskich siła morska Petiona na St. Domingo składa się z 4 fregat o 40 i 22 działach, 4 brygów o 18 i 16 działach. — Też pisma twierdzą, że zjednoczone Stany północney Ameryki posiadaią iuż 12 liniiowych okrętów, i kilkanaście podobneyże wielkości okrętów znayduie się ieszcze na warsztatach. Z radością widziemy (dodaią też pisma) iż rząd nasz wczasie pokoiu czyni przygotowania do woyny. Kommissarze kancelaryi morskiey zawieraią umowę na wystawienie 3 parowych okrętów z batteryiami, z których dwa przeznaczone są na zasłonienie Chesapeak, a ieden Nowego Orleanu.

DODATEK
DO Nro 63.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 6 SIERPNIA 1817 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 19 Lipca.

Dyrekcyia Jeneralna Loteryy Kraiowych Królestwa Polskiego.

W Dalszym ciągu obwieszczenia o agituiącem się ciągnieniu Loteryi na Maiętność Tyszowce, w dniu 24 b. m. do Gazet podanego, uwiadomia ninieyszem, iż w dniu 25 b. m. zrana odciągnięto 1000 Numerow, z których poniżey wyrażone Numera wygrały, iako to: 32,702 — 45,562 — 6143 — 6251 — 27,760 — 11,890 — 63,808 — 81,260 — po 5 czł: zł: wygrały.

W dniu 26 b. m. zrana i po południu odciągnięto 2000 Numerów; z tych wygrały Nra 22,490 — 22,694 — 2613 — 73,167 — 57,628 — 71,458 — 19,547 — 9018 — 36,955 — 34,261 — 44,135 — 18,035 — 44,145 — 62,779 — 16,953 po 5 cz: zł:; Nra 53,299 — 19,234 — 18,481 — 33,994 po 10 cz: zł:, Ner 76,414 15 cz: zł:; a Nra 39,591 — 12,761 po 50 cz: złot.

Dalsze ciągnienie ninieyszey Loteryi, dla przypadaiącego w dniu iutrzeyszym święta, do dnia 28 na godzinę 9tą rano odłożone zostało.

W Warszawie d. 26 Lipca 1817.

Kochanowski.

Straszak S. J. D.

Ze Lwowa d. 21 Lipca.

N. Cesarz oglądał dnia 15 b. m. szpitale woyskowe, zbroiownię i budynki artylleryi, tudzież dom wychowańców piechoty Nugent.

Dnia 16 ieździli NN. Cesarstwo do Brodów, a 17 powrócili do Lwowa.

N. Cesarz oglądał dnia 18 Uniwersytet i rozmaite Muzea iego, Bibliiotekę i Gimnazyum, wzorową główną szkołę Niemiecką i główną szkołę mieyską; dnia 19 klasztory i szkoły Zakonnic Ormiańskich, Benedyktynek i Sakramentek, dom sierot i szpital Siostr Miłosierdzia. J. C. K. Mość raczył temu publicznemu Instytutowi szczególnieyszą swoię poświęcić uwagę; i dać mu rozliczne dowody łaski i troskliwości oycowskiey.

Dnia 18 wieczorem zaszczycili NN. Cesarstwo Ichmość teatr Polski naywyższą obecnością swoia. Wszystkie loże były gustownie ozdobione i oświecone, a sala tak bardzo napełnioną, że nawet na parterze, w orkiestrze i na galeryi lożę porobić musiano. NN. Cesarstwo powitani zostali z naywiększemi okrzykami; wszelkie zastosowania w reprezentacyi,

będące płodem trafney poezyi Dyrektora teatru P. Kamińskiego, szczególniey zaś kantata, przyięte były z okrzykami radości.

Z Paryża d. 15 Lipca.

Onegday 12 z dział wystrzałów oznaymiły Paryżowi szczęśliwe rozwiązanie Xiężny Berry córką, która otrzymać miała na chrzcie imiona Ludwiki Izabelli. Lecz krótko cieszyła się nią rodzina Królewska, bo we dwa dni po urodzeniu umarła. Xiężna Matka znayduie się w dosyć dobrem stanie zdrowia. Zaraz po rozwiązaniu wysłanemi zostali gońcy do Neapolu i Madrytu. Podług dawnego zwyczaiu 20 przekupek Paryzkich zaniosły wysokiey Położnicy bukiet.

Wczoray rano umarła tu sławna Pani Stael, córka ś. p. Neckera, w 53 roku życia. Zostawiła ona syna i córkę, która zaślubioną iest z Xciem Broglio, parem Francuzkim.

Pomiędzy obwinionemi o należenie do towarzystwa nazywaiącego się Lwem śpiącym, którzy w krótce maią bydź sądzonemi, znayduie się także krewny Bonapartego.

Hrabina Regnault de St. Jean d'Angely otrzymała pozwolenie opuszczenia szpitalu, który z powodu choroby za więzienie był iey wyznaczony. Aże przed uwięzieniem chciała udać się do swoiego męża do Ameryki, pozwolono iey zatem nieco czasu do przygotowania się do tey podroży, którą z Rotterdamu przedsięweźmie. Przez ostatni z Ameryki okręt odebrała wiadomość, że iey mąż nie maiąc dosyć mocy do zniesienia zmiany szczęścia, dostał pomięszania zmysłów.

Znany Billaud de Varennes udał się z Kaienny na St. Domingo, gdzie z zlecenia Petiona wydawać będzie dziennik pod tytułem: "Historyczno-polityczne Roczniki Hayty."

Wczoray upłynęło 28 lat iak wybuchnęła tu rewolucyia. Oby i w 28 wiekach nie ponowiła się!

Zachodzi obawa, iż Wandeia ściągnie na siebie całą uwagę publiczności. Rozszerzaią tam ustawicznie nayprzeciwnieysze konstytucyi i Królewskiey władzy nauki. Cała ta okolica iest na woyskowy sposób urządzona. Zdaie się, iż niektórzy ludzie użyć chcą szlachetnego w prawdzie, ale namiętnego charakteru dawnych roialistów, dla dopełnienia swey zemsty.

Z ostatniego spisu ludności okaznie się w Paryżu 27,371 domów, 277,252 gospodarstw i 715,595 mieszkańców oprocz woyska.

Podług ogłoszonego w Madrycie przepisu rozwiązanie Królowey oznaymione publiczności zostanie 75 wystrzałami z dział i wywieszeniem z pałacu chorągwi z herbem Hiszpańskiem ieżeli się syn urodzi, a 12 wystrzałami i wywieszeniem białey chorągwi, ieżeli córka. — Po zapadłym w Barcelonie wyroku miano Jen. Lascego w nocy przeprowadzić z cytadeli na okręt i zawieść do Minorki, gdzie wyrok ma bydź uskutecznniony. — Kupa Milansa ma się zwiększać w graniczących z Francyią gorach.

Listy z Bahia pod d. 18 Maia, które kupiecki dom w Hawrze odebrał, donoszą, iż wysłane z tamtąd lądem do Pernambuko woyska, o 8 tylko mil francuzkich oddalonemi były od tego miasta, iże różne na drodze mieysca do rokoszu należące, uznały prawą władzę Króla i woyska z radością przyięły. — Stosunki mię-

dzy Dworem Brazyliyskim i rządem północney Ameryki nie są teraz tak przyiacielskie, iak dawniey były, do czego miała dać powod następuiąca okoliczność: Od niepamiętnych czasow iest zwyczaiem u Dworu Portugalskiego, iż każdy napotykaiący osobę z Domu Królewskiego powinien z konia lub powozu wysiąc i ugiąc kolana. Amerykański Minister przeieżdzaiąc się konno około miasta Rio-Janeiro, napotkał Króla, stanął i oddał mu uszanowanie przez zdięcie kapelusza. Gdy atoli żołnierze iadący około powozu Króla chcieli go pałaszami przymusić do rzekomey powinności ugięcia kolana, nie pozostało mu dla ocalenia swoiego i narodu swoiego honoru, iak odpędzić ich naładowanemi pistoletami.

— *D.* 18 —

Z powodu śmierci Xiężniczki Berry, którey ciało w grobie Królewskiem w kościele S. Dyonizego złożono, nie obchodzono tu uroczystości S. Henryka. Wszelako posąg Henryka IV był z rana kwiatami przyozdobiony.

Układy o zmnieyszenie o drugą piątą część sprzymierzonego we Francyi woyska, maią iść pomyślnie. (Inne zaś doniesienia głoszą przeciwnie.)

U xięgarza Michaud przedawane tu iest od niedawnego czasu peryodyczne dzieło pod tytułem: "Biiografiia ludzi żyiących," którego teraz druga część z pod prasy wyszła. Oprocz Francuzow, którzy nieszczęściem byli za rzecząpospolitą lub Bonapartem, znaleść tam można wielu Niemieckich Xiążąt i Ministrow szpetnie spotwarzonych.

W tych dniach rozrzucano tu po wielu mieyscach 3 kolorowe kokardy; ale podobne obrzydłe usiłowania do zaburzenia spokoyności nie czynią tu więcey żadnego wrażenia. Dobra policyia z iedney, a własne przekonanie rozumnieyszych Francuzow z drugiey strony, są niewzruszonemi zakładami spokoyności, którą trudno teraz przerwać.

Duchamel w Rouen i członek tamteyszego handlowego sądu, kazał zbudować okręt, który nazwał wielkim Kornelem, i przyozdobił go dwiema białemi banderami, pomiędzy któremi umieścił trzecią niebieską, białą i czerwoną z pszczołą i 4 gwiazdkami. Policyia kazała zdiąć tę osobliwszą banderę. P. Duchamel oddalił się na chwilę, ale potem wydał usprawiedliwiaiące siebie pismo, w którem wyraża, iż iego 3 kolorowa bandera nie była wcale buntowniczym znakiem. Pszczoła iest godłem handlowego przemysłu, a gwiazdki zwykłemi ozdobami okrętu. Ciekawa iak sąd tę rzecz rozstrzygnie.

Xże Wellington iest tu w krótce oczekiwany.

Dnia 4 i 5 Sierpnia 1817.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	48	—	44	—	42	—	40	—
ditto nowa	46	—	45	—	42	—	39	—
— Żyto nowe	34	—	28	—	24	—	22	—
— Jęczmienia	28	—	26	—	22	—	20	—
— Owsa	18	—	16	—	15	—	14	—
— Jagieł	—	—	—	—	—	—	—	—
— Grochu	30	—	28	—	38	—	36	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 30 Lipca.

Czer Zł. Hollenderski Szeinami Zł. r.
Czer. Zł. Cesarski
Moneta konwencyyna za 100. Złr. 327.

W Krakowie d. 3 Sierpnia.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złp.	19 gr.	—	3.
— detto Cesarski . . .	— 18	—	22.
Fryd. Pruskie	— 33	—	15
Luidor	— 36	—	—
złoto frankowy	— 31	—	—
Szeiny Wiedeńskie za 100 .	— 322	—	—
Złoty ryński Szeinami . .	— 1	—	8.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym, Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Gdy licyta cyia Dzierżawy trzechletniey propinacyi w Zamku Krakowskim Skarbowi tuteyszemu należney dnia 24 b. m. dla braku ubiegaiących się mieysca nie miała, termin przeto

nowy i ostateczny, pod warunkami poprzednio ogłoszonemi dla lentowania takowey w dniu 12 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana w Biórach Wydziału Dochodów Publicznych &c. oznacza się. W Krakowie d. 29 Lipca 1817. r.

Linowski, S. P.
Gadomski, S. W.

Niżey podpisany uwiadomia, że po odbytey licytacyi przygotowawczey w dniu 12 Lipca r. b. licytacyia stanowcza Kamienicy z ogrodem w Przedmieściu Piasek w Gminie VII. Miasta Krakowa pod Nr 94 sytuowaney po niegdy Andrzeiu Fiele pozostałey do summy 7847 złp. gr. 10 w monecie grubey srebrney oszacowaney, na dzień 23 Sierpnia r. b. 1817, naznaczona została i w Kancellaryi podpisanego w Krakowie w ulicy S. Jana Nr. 466 o godzinie 9 z rana, iako do teyże Wyrokiem Trybunału I. Instancyi M. W. Krakowa dnia 4 Listopada 1816 delegowanego rozpocznie się od summy na przygotowawczey licytacyi w ilości 8230 złp. ofiarowaney pod następuiącemi warunkami: — 1) Chęć kupna maiący przed rozpoczęciem licytacyi 10tą część summy szacunkowey to iest 784 złp. 22 gr. iako vadium złoży. — 2) We dwa tygodnie po przysądzeniu stanowczem całą summę wylicytowaną do depozytu Trybunału tuteyszego zakomportuie, w przeciwnym bowiem razie vadium przepada, i nowa licytacyia na koszt iego ogłoszoną byłaby. — 3) Possessyią kupioney przez siebie Kamienicy z prawem dziedzictwa, po dopełnieniu z swey strony zwyż wyrażonych warunków, natychmiast odbierze zbiór obłaśnień i akt detaxacyi w Kancellaryi w każdym czasie widzieć można. W Krakowie d. 12 Lipca 1817 roku.

Oleański, Pisarz Akt.

Kasprowa Woycikowa niemaiąc żadney wiadomości o mężu swoim, który opuściwszy dobrowolnie Pana swego w drodze iuż lat 17 uprasza zatem, żeby gdyby kto wiedział o nim, gdzieby się znaydował; Raczył donieść do wsi Zernik do Xiędza Plebana tameczneg , w Powiecie Stopnickiem w Woiewództwie Krakowskiem, pomieniona przyrzeka przyzwoitą nagrodę.

Dom w Mieście Pilicy przy ulicy Markowskiey pod Liczba 44, z Staynią, Wozownią, Chlewami, Stodołą i Szpichlerzem wraz z ogrodkiem pod włoszczyznę i z dwoma ogrodami pod iarzynę; tudzież z gruntem obszernym nad rzeką Pilicą leżącym, żadnemi widerkafami i długami nieobciążony iest do sprzedania z wolney ręki przez Imci Pana Walentego Pozowskiego Obywatela Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Wiślney pod Liczbą 308 w kamienicy swoiey zamieszkałego.

Dnia 11go Miesiąca Sierpnia 1817 Roku o godzinie 9 ranney, w Gruncie przed Klasztorem OO Kapucynów na przedmieściu Piasek, sprzedane będzie przez publiczną Licytacyią za gotową zapłatę wapna od kilkunastu lat ghoionego, do korcy 150, w w dole będącego. Chęć kupienia maiący zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. W Krakowie dnia 1go Mca Sierpnia 1817 Roku.

Jan Nepomucyn Frankl, Komornik T. C. P. I. D. K.

Dnia 12 Sierpnia r. b. o godzinie 10tey ranney w Wsi Krzyżkowicach i Przyległości Przecznlow za Brzyskiem nowem w Powiecie Szkalbmirskim leżacey W. W. Sukcessorów ś. p. Jana Kantego Dunina tamże Mieszkałacych dziedziczney w Gminie I. i leżącey z Pól przeszło 211 Morgów rozległych prodnkta na pniu to iest: Żyto, pszenica, jęczmień, owies, groch, proso, zwolnym użyciem do tego Pańszczyzny roczney, mieskania w Przeczniowie i składu na zboże potrzebnego, naywięcey daiącemu na rzecz W. Felixa Lissowskiego w Wsi Bolechowicach mieszkaiącego przez Publiczną Licytacyią sprzedane zostaną.

Chęć licytowania maiącey opatrzeni w Vadium 1000 Zło. Pol. w mieyscu i dniu wyznaczonym stawić się zechcą.

Gdzie o innych warunkach Licytacyi uwiadomieni zostaną, po sprzedaniu zaś wzmiankowanych prowentów tamże różne także ruchomości sprzedane będą.

W Krakowie dnia 24 Lipca 1817 roku.

Jan Kanty Kowalski, Kom.